



LUCYNA KOPCIEWICZ

 <https://orcid.org/0000-0003-0888-7665>

Uniwersytet Gdański

Instytut Pedagogiki

MARCIN WELENC

 <https://orcid.org/0000-0001-6553-4706>

Uniwersytet Gdański

Instytut Pedagogiki

COVID i zwierzęta Zwierzęco-ludzka rodzinność i zwierzęca przestrzeń miejska w czasach pandemii

Ковид и животные
Семья животных и человека
и городское пространство животных
во время пандемии

Абстракт

Во время первой, второй и третьей волн коронавирусных инфекций в Польше авторы проводили эмпирические онлайн-исследования, вдохновленные теоретическим потенциалом социологии повседневной жизни и социологии катастроф. Одной из проблем, возникших в ходе реализации этого проекта, была проблема изменения отношений между людьми и животными, изменения в поведении животных во время изоляции и изменения в поведении человека по отношению к животным. Интерпретация результатов исследования, представленная в этой статье, касается двух сфер: домашней сферы – с животными, которые в ней живут, и городского пространства – со свободноживущими животными

Covid and animals
Animal-human familiarness
and animal space in the city
in the times of the pandemic

Abstract

During the first, the second and the third wave of coronavirus infections in Poland, the authors conducted empirical online research inspired by the theoretical potential of everyday life sociology and the sociology of disaster. One of the interesting problems which came to the surface when the project was carried out, was the issue of changes in human-animal relations, in the behaviour of animals during lockdown and in people's own behaviour towards animals. Interpretations of the research results presented in this paper concern two spheres: the home sphere – with the animals which live in it – and the urban sphere – including the free-living animals (also homeless and abandoned ones). We believe that the results of this research contribute to the broadening of

(в том числе бездомными и брошенными). Результаты исследования, по мнению авторов, способствуют расширению знаний о природе семейства людей и животных, а также знаний о городских экосистемах и возможностях их культурного и природного освоения.

Ключевые слова: пандемия COVID-19, семья, домашние животные, городская экосистема, свободноживущие животные

our knowledge on the matter of human-animal familiarity as well as on urban ecosystems and the possibilities of their cultural-environmental exploration.

Keywords: COVID-19 pandemic, family, pets, urban ecosystem, free-living animals

Epidemia COVID-19 trzęsie światem – celnie zauważył Slavoj Žižek, odnosząc się do turbulencji i zmian społecznych spowodowanych długotrwałym kryzysem zdrowotnym, reżimem sanitarnym, nakazem izolacji i zamknięciem wielu sektorów gospodarki oraz ograniczeniami w zakresie funkcjonowania instytucji publicznych niemal na całym świecie¹. Podczas pierwszej, drugiej i trzeciej fali zakażeń koronawirusem w Polsce prowadziliśmy online badania empiryczne, inspirowane teoretycznym potencjałem socjologii codzienności² oraz socjologii katastrof³. Wskazane perspektywy teoretyczne przekonują o konieczności zwrócenia badawczej uwagi na głęboką reorganizację codzienności, zmiany znaczeń nadawanych codziennym działaniom i zjawiskom, pojawienie się nowych praktyk kulturowych i ról społecznych⁴ w związku z katastrofą zdrowotną, którą jest pandemia COVID-19.

Ciekawym problemem, który ujawnił się podczas realizacji tego projektu, była kwestia zmieniających się relacji ludzi i zwierząt, zmian zachowań zwierząt podczas lockdownu oraz zmian w zakresie zachowania ludzi wobec zwierząt. Przedstawione w tym artykule interpretacje wyników badań dotyczą dwóch sfer: sfery domowej i zwierząt, które w niej zamieszkują, oraz przestrzeni miejskiej i zwierząt wolno żyjących (także zwierząt bezdomnych, porzuconych). Wyniki badań, zdaniem autorów, przyczyniają się do poszerzenia wiedzy o ludzko-zwierzęcej rodzinności oraz wiedzy o ekosystemach miejskich i możliwościach ich kulturowo-przyrodniczej eksploracji.

W kolejnych częściach artykułu autorzy odniosą się pokrótce do humanistyczno-społecznych wątków badawczych, pośród których usytuują swój projekt, a następnie scharakteryzują najważniejsze parametry badań własnych dla większej przejrzystości, jasności i możliwości zrozumienia uzyskanych wyników badań.

¹ Slavoj Žižek, *Pandemia! COVID-19 trzęsie światem*, przeł. Jowita Maksymowicz-Hamann (Warszawa: Wydawnictwo Relacja, 2020).

² Piotr Sztompka, Małgorzata Bogunia-Borowska, *Socjologia codzienności* (Kraków: Znak, 2008).

³ Konrad Wojnowski, *Pożyteczne katastrofy* (Kraków: Universitas, 2016).

⁴ Małgorzata Bogunia-Borowska, „Katastrofy, kataklizmy, kłęski”, *Kultura Współczesna. Teorie, interpretacje, praktyka*, nr 2 (109) (2020): 12.

COVID-19 i zwierzęta – przegląd badań

Problematyka zmian i wyzwań związanych z codziennym funkcjonowaniem zwierząt lub ludzko-zwierzęcych rodzin w czasach pandemii COVID-19 była podejmowana w badaniach naukowych na całym świecie. Badania te dotyczyły wielu zróżnicowanych kwestii: konsekwencji społecznych sugerowanego odzwierzęcego charakteru koronawirusa (porzucenie zwierząt, zahamowanie procesów adopcji), wyzwań w zakresie opieki weterynaryjnej (teleweterynaria), opieki paliatywnej lub dostępu do eutanazji, kryzysu ekonomicznego w społeczeństwach (utrata pracy, ograniczenie lub utrata części dochodu przez ludzi) i jego konsekwencji dla zapewniania potrzeb bytowych zwierząt domowych. W badaniach pojawiły się także wątki pracy wolontariuszy i współczesnych technologii wspierających codzienne funkcjonowanie zwierząt w rodzinach dotkniętych pandemią⁵. Ciekawym tematem badawczym okazało się również zjawisko tzw. pandemicznych szczeniąt (wzmoczonej adopcji psów podczas pierwszej fali pandemii) – ich nietypowej socjalizacji, braku profesjonalnego wsparcia, konsekwencji dla dobrostanu zwierząt oraz wyzwań, przed którymi stają pandemiczne szczenięta w związku z powrotem domowników do względnej normalności (powrót do miejsca pracy lub szkoły)⁶.

Wyniki badań empirycznych wskazują, że podczas pandemii zwierzęta odgrywały rolę katalizatorów relacji społecznych. Pełniły też rolę zastępcze – były pomocą, wsparciem i pocieszeniem dla ludzi w czasach ograniczenia kontaktów społecznych. Zapewniały ludziom poczucie normalności w czasie pandemicznych restrykcji. W opracowaniach podnoszono też problematykę grup ryzyka (kryzys bezdomności) w relacji do zwierząt domowych⁷. Badania empiryczne dotyczyły również kwestii zmian codziennej rutyny opiekunów zwierząt domowych w związku z ograniczeniami epidemicznymi i społeczną izolacją: opiekunowie deklarowali, że pandemia COVID-19 była czasem zacieśnienia więzi ze zwierzętami domowymi, co skutkowało częstszą obserwacją ich zachowań, intensyfikacją czasu zabawy ze zwierzętami i dbania o ich kondycję fizyczną. Był to też czas poświęcony wychowaniu zwierząt lub rozwiązywaniu istniejących problemów behawioralnych⁸.

⁵ Vincent Aviva, Hanna Mamzer, Zenithson Ng, Katleen J. Farkas, „People and their Pets in the Times of the COVID-19 Pandemic”, *Society Register*, no. 4 (3) (2020); Hanna Mamzer, „Postmodern society and COVID-19 Pandemic: old, new and scary”, *Society Register*, no. 2 (4) (2020).

⁶ Rowena Packer, Claire Brand, Zoe Belshaw, Camilla Pegram, Kim Stevens, Dan O'Neill, „Pandemic Puppies: Characterising motivations and behaviours of UK owners who purchased puppies during the 2020 COVID-19 pandemic”, *Animals*, no. 11 (2021).

⁷ Hanna Mamzer, „Relacje osób w kryzysie bezdomności ze zwierzętami: wsparcie i zakorzenie czy wykorzystywanie zwierząt?”, *Praca Socjalna*, nr 5 (2021): 107–128.

⁸ „COVID-19. Jak dotknął opiekunów psów – raport 2021”, *Psy.pl*.

Autorzy analizują relacje ludzko-zwierzęce w czasie pandemii, motywując je dwójako: po pierwsze, relacje te mówią dużo o społeczeństwie, w którym żyjemy: o jego kondycji moralnej, postrzeganiu zwierząt, o wzajemnych zależnościach, o nawiązywaniu się więzi, o konstytuowanych rolach społecznych, o wzorach percepcji świata i emocjonalnym kapitale kształtowanym w rodzinach⁹; po drugie, w relacjach ludzi i zwierząt można odkryć nowe wymiary działań społecznych, postaw, tożsamości, jej cielesnego aspektu oraz wzorów postrzegania świata w wymiarze prywatnym i publicznym. Warto zatem nakreślić obraz ludzko-zwierzęcych relacji rodzinnych w czasie pandemii COVID-19 z punktu widzenia nie tylko kształtującego się kapitału rodzinnego (psychologicznych zasobów rodziny), ale przede wszystkim zmian kulturowo-społecznych związanych z życiem po katastrofie – w czasach postpandemicznych.

Charakterystyka projektu badawczego

Prezentowane w artykule wyniki badań pochodzą z większego projektu badawczego dotyczącego zmian zachodzących w przestrzeni życiowych doświadczeń uczestniczek i uczestników badań w wieku 18–90 lat. Istotą tych badań była rekonstrukcja przeżywanej codzienności, zdominowanej przez zagrożenie i obecność epidemii COVID-19. Projekt został zrealizowany jako badanie jakościowo-ilościowe, przeprowadzone na względnie dużych próbach badawczych. Uczestniczki i uczestnicy badania byli rekrutowani do projektu z wykorzystaniem techniki kuli śnieżnej, co – mimo incydentalnego charakteru próby – zapewniło duży stopień zróżnicowania doświadczeń społecznych reprezentowanych przez uczestników badań. Projekt realizowany był w trzech etapach w latach 2020–2021. W każdym z nich przyjęto podobny cel – chodziło o analizę codziennych doświadczeń uczestniczek i uczestników badań.

W niniejszym artykule podejmowane są wyłącznie następujące problemy badawcze:

- Jak opisywane są zwierzęco-ludzkie relacje w kontekście codziennych doświadczeń związanych z pandemią COVID-19?
- Jak rozumiana jest natura / przyroda w narracjach uczestniczek i uczestników badań?
- Jak uczestniczki i uczestnicy badań definiują swoje zaangażowanie w świat natury / przyrody oraz jak ujmują ewentualne powinności wobec zwierząt w kontekście epidemii COVID-19?

⁹ Grażyna Gajewska, „Człowiek/zwierzę/roślina/maszyna – perspektywa posthumanistyczna”, *Studia Europaea Gnesnensia*, nr 4 (2011): 225–246.

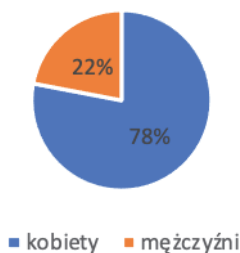
Konstrukcja badań wynika z przyjęcia metodyki postulowanej przez badaczy katastrof – zjawiska związane z katastrofami powinny być analizowane w trakcie ich trwania, a nie *post factum*. Badanie zrealizowano w trzyetapowej procedurze:

- faza pierwsza (I) – badanie jakościowe zrealizowane w marcu–kwietniu 2020 roku; na tym etapie zgromadzono 92 narracje (zapiski, refleksje, uwagi na temat codzienności w czasie pandemii); w badaniach tych uczestniczyli reprezentanci różnych grup pokoleniowych – 74 kobiety i 18 mężczyzn;
- faza druga (II) – narracje zgromadzone w fazie pierwszej stały się punktem wyjścia badań jakościowo-ilościowych zrealizowanych w maju i czerwcu 2020 roku w grupie 450 osób;
- faza trzecia (III) – jakościowo-ilościowe badanie po roku pandemii przeprowadzono w marcu i kwietniu 2021 roku w grupie 450 osób.

Wiodącą jednostką analizy stanowią narracje osób uczestniczących w badaniach. Narracje te mają postać pisemną – są to dłuższe lub krótsze zapisy osobistych refleksji nad codziennością w kontekście pandemii, następnie analizowane z wykorzystaniem krytycznej analizy dyskursu¹⁰. W drugiej i trzeciej fazie badania posługiwano się kwestionariuszami ankiet online. Narzędzia te zawierały po 40 pytań zamkniętych i otwartych, dających możliwość udzielenia swobodnych odpowiedzi. Dzięki temu zabiegowi zgromadzone dane ilościowe mogły zostać osadzone w szerszych kontekstach doświadczeń, znaczeń i praktyk związanych z codzienną aktywnością czasu epidemii COVID-19.

W grupie 92 osób uczestniczących w pierwszej fazie badania połowa (46 osób) wskazała w swoich relacjach na obecność zwierząt domowych. Natomiast spośród 900 osób uczestniczących w drugiej i trzeciej fazie badań posiadanie zwierząt domowych (przynajmniej jednego) zadeklarowało 52%, czyli 468 osób.

Specyfikę socjodemograficzną uczestników badań przedstawiają wykresy 1., 2. i 3.

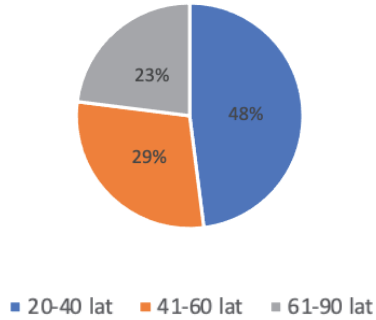


Wykres 1. Struktura płci.

Źródło: Opracowanie własne.

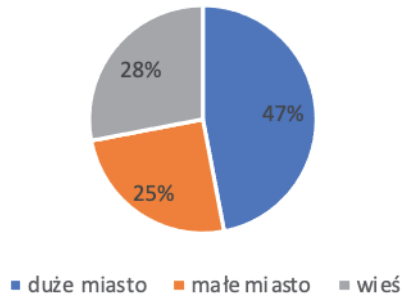
¹⁰ Teun Adrianus Van Dijk, *Dyskurs jako struktura i proces*, przeł. Grzegorz Grochowski (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001).

Lucyna Kopciewicz, Marcin Welenc



Wykres 2. Struktura wieku.

Źródło: Opracowanie własne.



Wykres 3. Struktura według miejsca zamieszkania.

Źródło: Opracowanie własne.

Analizy i interpretacje przedstawione w dalszej części artykułu zawierają odniesienia do jakościowych i ilościowych danych empirycznych. Przytaczane w artykule kategorie, koncepcje, fragmenty pisemnych relacji są wyraźnie oznaczone za pomocą kodów (kod zawiera odniesienia do: płci – K, M; fazy badania – I, II, III; numeru porządkowego relacji lub ankiety).

Zmiana praktyk kulturowych w przestrzeni relacji ludzko-zwierzęcych podczas pandemii COVID-19

Z deklaracji uczestników badań wynika, że podczas pierwszej fali epidemii COVID-19 spędzali oni w domu zdecydowanie więcej czasu niż przed pandemią, co mogło skutkować wzmożoną częstością interakcji ze zwierzęcymi domownikami. 61% grupy deklaruje ograniczenie kontaktów społecznych, 49% – pogorszenie kondycji psychicznej, a 11% wskazuje na doświadczenie przemocy psychicznej i fizycznej ze strony najbliższych osób. Ujawnione problemy ludzkie stały się również problemami zwierzęcych domowników, od których ludzie oczekiwali wypełnienia pustki po dotychczasowym życiu, pocieszenia i wsparcia. Dla 22% osób biorących udział w badaniach – zgodnie z ich deklaracjami – głównym źródłem wsparcia i pocieszenia były zwierzęta domowe. Z kolei 12% badanych wskazało, że źródłem emocjonalnego wsparcia jest w ich przypadku przyroda. Rok trwania epidemii COVID-19 stał się dla uczestniczek i uczestników badań sposobnością do przemyślenia związków z przyrodą – 48% respondentek i respondentów wskazało, że zaczęło uważnie obserwować lokalną przyrodę.

Zasygnalizowanie najważniejszych zmian codziennych praktyk w związku z pojawieniem się epidemii COVID-19 przekonuje, że dotyczą one dwóch sfer – domowej oraz najbliższego otoczenia, nieopodal domu. Wyodrębnione problemy badawcze (przytoczone na początku artykułu) będą analizowane w odniesieniu do tych dwóch płaszczyzn, ponieważ są one miejscem relacji ludzi i nie-ludzi.

COVID-19 w domowych przestrzeniach doświadczeń zwierząt i ludzi

Epidemia COVID-19, jak każda epidemia, jest nieprzewidywalna i nieobliczalna. Ujawniła ograniczoną moc medycyny, która wciąż poszukuje wiedzy na temat możliwych sposobów opanowania choroby i skutecznych metod unikania zakażenia. Epidemie obnażają też słabości władzy, która w chaotyczny sposób próbuje zarządzać ryzykiem. Epidemie dogłębnie przekształcają życie społeczne, narzucając aktorom społecznym szereg ograniczeń dotyczących codzienności, aktywności zawodowej i swobody poruszania się¹¹. W Polsce epidemia COVID-19 skłoniła władze

¹¹ Monika Sznajderman, *Zaraza. Mitologia dżumy, cholery i AIDS* (Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2020).

do potraktowania określonych grup społecznych jako obywateli specjalnej troski (osoby starsze) lub ekstremalnego zagrożenia (dzieci). Z tego względu obecność seniorów i dzieci oraz ich poruszanie się w przestrzeni publicznej uregulowane były dodatkowymi przepisami („godziny dla seniorów”, niemożność przebywania dzieci w sklepach, zakaz samodzielnego poruszania się w przestrzeni publicznej dzieci i młodzieży do 16. roku życia). Co ciekawe, choć opinia publiczna była niepokojona doniesieniami o odzwierzęcym pochodzeniu wirusa SarsCoV2 i jego występowaniu wśród zwierząt domowych, to społeczne funkcjonowanie zwierząt nie zostało objęte dodatkowymi uregulowaniami i restrykcjami – zwierzęta mogły wychodzić na spacer, mogły korzystać z opieki weterynaryjnej w kontakcie bezpośrednim, sklepy zoologiczne nie zostały zamknięte.

Wiodącą kategorią ujawniającą się w zgromadzonych narracjach i badaniach kwestionariuszowych jest „dom”, który stał się nowym centrum życia społecznego – dla wielu był miejscem zdalnej pracy i nauki, placem zabaw, wypoczynku i miejscem zacieśniania relacji ze zwierzęcymi domownikami. Warto zatem przyrzeć się zwierzęco-ludzkim „domowościom” i sposobom „bycia w domu”, ponieważ przestrzeń domu musiała zostać w pewnym sensie na nowo skonstruowana w sensie kulturowym i witalnym¹². Przestrzeń tę skonstruowano przeciw światu zewnętrznemu.

W tabeli 1. zaprezentowano przestrzeń wynikową związaną z kategorią „domu”. Dom zyskał nowe znaczenie – stał się, zdaniem uczestniczek i uczestników badań, inną przestrzenią kulturową i moralną w związku z epidemią COVID-19. Osoby uczestniczące w badaniach odnosiły się do zbioru nowych praktyk kulturowych i procesów usytuowanych w odmienionej domowości. Chcąc nakreślić obraz relacji zwierzęco-ludzkich w czasie pandemii, trzeba przyrzeć się poszczególnym konstruktom „domowości”, ponieważ stanowią one swoiste ramy odniesienia dla zwierząt. Działania domowników, ich stan emocjonalny, podejmowane nowe aktywności czy nowe oczekiwania kierowane w stosunku do zwierząt domowych stały się istotnymi „danymi”, z którymi zwierzęta domowe mierzyły się w covidowej codzienności, dzieląc wspólną przestrzeń z człowiekiem. Punktem wyjścia analiz zmieniających się relacji zwierzęco-ludzkich w domowej przestrzeni są warunki materialne, kulturowe i emocjonalne tworzone przez człowieka. Odniesiono się do nich w skrótowy sposób, a następnie poddano analizie materiał empiryczny dotyczący problematyki relacji zwierzęco-ludzkich, roli zwierząt i oczekiwanych zachowań zwierzęcych werbalizowanych przez ludzi oraz obserwowanych zmian w zachowaniu zwierząt.

¹² Lucyna Kopciewicz, „Dom w doświadczeniach polskich kobiet w czasie pandemii COVID-19”, *Lud. Organ Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego*, nr 104 (2020): 321–338.

Tabela 1

Przestrzeń wynikowa badań empirycznych

Nazwa koncepcji	Dom jako więzienie	Dom jako oaza	Dom zawłaszczony przez naukę i pracę	Dom jako Arka Noego
Istota koncepcji	<ul style="list-style-type: none"> • utrata codziennych aktywności – dom odczuwany jako miejsce opresji, przemocy, samotności • „betonowy grób” • izolatorium 	<ul style="list-style-type: none"> • miejsce dobrego życia, wypoczynku, • miejsce odkrywane „na nowo” • „egzotyczne wakacje” 	<ul style="list-style-type: none"> • poczucie utraty przestrzeni prywatnej, • poczucie „skurczenia” domu • przytłoczenie aktywnością online 	<ul style="list-style-type: none"> • bezpieczny pokład • „łódź” niosąca ratunek
Relacje ludzko-zwierzęce	<ul style="list-style-type: none"> • zaniedbanie • obojętność • przemoc • oczekiwanie na pomoc i wsparcie 	<ul style="list-style-type: none"> • relacje rodzinne • troska • rozpieszczanie 	<ul style="list-style-type: none"> • relacje rodzinne • towarzyszenie 	<ul style="list-style-type: none"> • przetrwanie
Rola zwierzęcia	<ul style="list-style-type: none"> • bycie niewidocznym • pocieszyciel 	<ul style="list-style-type: none"> • dziecko • pieszczoł • przytulanka 	<ul style="list-style-type: none"> • pomocnik • pracownik • asystent • gadżet 	<ul style="list-style-type: none"> • dar od losu • cud
Zadanie zwierzęcia	<ul style="list-style-type: none"> • posłuszeństwo • czujność • okazywanie współczucia • pocieszanie • rozweselanie 	<ul style="list-style-type: none"> • wspólne spędzanie czasu 	<ul style="list-style-type: none"> • dyspozycyjność • podnoszenie atrakcyjności • ocieplenie wizerunku człowieka 	<ul style="list-style-type: none"> • nie jest definiowane
Zwierzęta w domu	<ul style="list-style-type: none"> • strach • rezygnacja • niepokój 	<ul style="list-style-type: none"> • maksymalizacja dobrostanu • wykorzystanie obecności domowników 	<ul style="list-style-type: none"> • poszukiwanie własnego miejsca • poszukiwanie spokoju 	<ul style="list-style-type: none"> • zdrowienie • poznawanie nowej przestrzeni

Źródło: Opracowanie własne.

Dom jako więzienie

W zgromadzonych narracjach uczestniczki i uczestnicy badań wskazywali, że ograniczenia nałożone na ich funkcjonowanie społeczne spowodowały zmiany w postrzeganiu i wartościowaniu domu jako miejsca codziennego życia. Przestrzeń

domową traktowali jako miejsce opresyjne, w którym doświadcza się samotności, cierpienia, lęku, a niekiedy przemocy ze strony najbliższych. W narracjach dom był porównywany do więzienia, grobu, samotni lub izolatorium (taki sposób rozumienia domu wskazało 18% osób uczestniczących w badaniach). Z analizy zarówno narracji, jak i wyników badań ankietowych wynika, że zwierzęta domowe dzielące tę przestrzeń życiową z ludźmi były pomijane, zaniedbywane emocjonalnie lub nieodróżniane. Niekiedy padały ofiarami przemocy ze strony domowników – przemocy słownej (podniesiony głos, krzyki) i fizycznej (bicie, odrzucanie):

Koronawirus kojarzy mi się z trzema rzeczami – strachem, agresją słowną i biciem. Mój mąż wrócił z Norwegii. Swoje frustracje wyładowywał na mnie. Obrażał mnie i poniżał. Wymyślał paranoiczne historie. Potem przychodziła kolej na znęcanie się nad moim psem. I wreszcie kończył na mnie. Bicie w twarz było na porządku dziennym. Czasem też popychanie, kopanie, wykręcanie rąk, rzucanie we mnie czym popadnie. Nie było dokąd uciec.

(K, I, 20)

Zwierzęta – jak wynika z analiz wypowiedzi ankietowych – reagowały rezygnacją, apatią, udzielał się im niepokój i zły stan emocjonalny człowieka:

[pies] pije wodę i ciągle śpi. Nie robi nic innego.

(M, II, 418)

[kot] zaszywa się w kącie, mało je, jest apatyczny.

(M, II, 72)

Pies zachowuje się tak jak ja – mało się rusza, cały dzień śpi, nic go nie cieszy. Stracił radość życia.

(K, II, 2)

W kilku wypowiedziach pojawiły się stwierdzenia dotyczące: wycofania, unikania człowieka i zachowań ucieczkowych ze względu na agresję człowieka, której ofiarami padali pozostali domownicy (ludzie i zwierzęta):

Pies starał się mnie unikać, tak jak wszyscy w domu. Nie wchodził mi w drogę, bo byłem naładowany agresją.

(M, II, 79)

Brak pracy, brak pieniędzy i brak perspektyw. Nie mam siły żyć. Nie mam siły, żeby zajmować się psami. Nie chcę ich widzieć. Zresztą przestały do mnie podchodzić, bo się boją.

(K, I, 9)

Respondentki i respondenci wskazali na sprzeczne oczekiwania wobec zwierząt – z jednej strony, chodziło o to, żeby zwierzę potrafiło „dostroić się emocjonalnie do właściciela”, „nie absorbować swoją obecnością”, „schodzić z drogi”, „nie przeszkadzać”, z drugiej zaś strony, zwierzę miało zawsze być obok, stać się towarzyszem i pocieszycielem. Badani dostrzegali zmiany w zachowaniach zwierząt domowych. Zwierzęta okazywały pomoc i wsparcie emocjonalne, współtowarzyszyły w odczuwanym cierpieniu, były blisko:

[Pies] starał wsłuchiwać się w mój nastrój.

(K, II, 15)

[Kotka] starała się mnie pocieszyć.

(K, II, 90)

[Pies] robił wszystko, żeby mnie rozweselić i odgonić złe myśli.

(K, II, 213)

Wszyscy trzymamy zwierzęta po to, żeby poprawiały nam nastrój, pocieszały, umiały nam czas. To jedyny obowiązek, który ma mój pies.

(M, III, 311)

Z analiz relacji zwierzę – człowiek wynika, że relacje te są wyraźnie asymetryczne – człowiek zachowuje przewagę nad zwierzęciem, przypisuje sobie prawo do ignorowania oraz zaniedbywania zwierzęcia i jego potrzeb, w tym potrzeby kontaktu. Daje sobie do tego prawo z uwagi na trudną sytuację emocjonalną związaną z pandemią. Od zwierzęcia wymaga jednak spełnienia określonej „pracy emocjonalnej” na rzecz człowieka mimo postaw odrzucających, ignorujących zwierzęcą obecność.

Dom jako oaza

Traktowanie domu jako oazy wiąże się z doświadczeniami bezpieczeństwa i radości związanej z wyłączeniem z dotychczasowych rygorów zawodowych na rzecz pracy online. Uczestnicy i uczestniczki badań z ulgą przyjęły „zwolnienie tempa”, „koniec

wyścigu szczurów”, dobrodziejstwo pracy online i wyłączenie konieczności bezpośrednich kontaktów z koleżankami i kolegami z pracy. Z ulgą przyjęli zawieszenie statusu konsumenta i zwolnienie z podtrzymywania rytuałów życia towarzyskiego. Ten sposób rozumienia domu okazał się bliski 51% uczestniczek i uczestników badań. Respondentki i respondenci odkryli swój dom „na nowo” – doświadczyli „pięknej przestrzeni”, w której „poculi się dobrze, komfortowo”, jak „na atrakcyjnych wakacjach”. Dom stał się dla nich luksusowym kurortem, oferującym odcięcie od świata zewnętrznego. Uczestnicy i uczestniczki badań odkryli, że dobrze czują się sami ze sobą, z rodziną. Ta ewidentna poprawa ich dobrostanu współgrała z poprawą dobrostanu zwierząt domowych. Respondenci i respondentki zauważają, że ich zwierzęta są „szczęśliwsze”, „zaopiekowane”, „czerpią radość ze stałej obecności domowników”:

Koteczka zaopiekowana, przeszczeniwa, że ma wszystkich wokół siebie i może wszystkimi rządzić.

(K, II, 51)

Na początku był szok i niedowierzenie, a potem fala radości i szczęścia. Nasze psie dzieciaki są rozpieszczone i rozpuszczone do granic możliwości. Są też grubsze niż powinny. Niemilosiernie wykorzystują naszą stałą obecność w domu i wymuszają smaczki.

(K, II, 100)

Na pewno czuje się [pies] dużo szczęśliwszy, że ma mamusię przy sobie cały czas. Kochamy się bardzo, przytulamy, bawimy. Jak niespodziewane wakacje, bardzo fajny czas.

(K, II, 65)

W stosunku do zwierząt nie są formułowane żadne szczególne oczekiwania czy zadania do wykonania. Wszyscy domownicy spędzają wspólnie czas, bawią się, wypoczywają, pracują. Z relacji respondentek i respondentów wynika, że „poświęcają zwierzętom zdecydowanie więcej czasu”, „bawią się z nimi”, „okazują troskę”, „przytulają się” i „rozpieszczają”. Grupa ta zauważa również zmiany w zachowaniu zwierząt w związku ze stałą obecnością domowników – zwierzęta wykorzystują tę obecność, „maksymalizując zyski”, „domagając się ciągłej zabawy”, „wyciągając smakołyki”, „manipulując wszystkimi, prosząc o przekąski”. Ta grupa osób jednoznacznie przypisuje zwierzętom domowym status członka rodziny – opisują, że zwierzę jest „dzieckiem”, „synkiem”, „domownikiem”, „moją rodziną”. W pojedynczych wypowiedziach pojawia się rzeczowy status zwierzęcia – zabawki: „przytulanka”, „pieszoch”, „misiu”, „laleczka”.

[pies] stał się najbardziej rozpieszczonym, ukochanym synkiem. Wszystko robimy razem – bawimy się, leniuchujemy, chodzimy na spacer i pracujemy. Trochę się martwię, że źle zareaguje po pandemii.

(K, II, 33)

Mój piesek jest moim ukochanym pieszczochem. Bardzo o niego dbam i dogadzam, żeby był szczęśliwy.

(K, II, 5)

Relacje człowiek – zwierzę są w tym przypadku skonstruowane jako względnie symetryczne: dobrostan zwierząt jest tak samo ważny jak dobrostan ludzi. Antropomorfizacja zwierząt (utrata ich zwierzęcego statusu) wydaje się warunkiem włączenia zwierzęcia w relacje rodzinne.

Dom zawłaszczony przez naukę i pracę online

W narracjach uczestniczek i uczestników badań pojawia się koncepcja przestrzeni domowej, która stała się nieprzyjazna na skutek jej zdominowania przez aktywność online – pracę zawodową i naukę szkolną. Ten sposób rozumienia domu wskazało również 16% respondentek i respondentów. Dom staje się „za mały”, zaczyna brakować w nim miejsc, w których można „po prostu pobyć w samotności”, „wyciszyć się”. Badani podkreślali przeciążenie ciągłą obecnością wszystkich domowników i ich aktywnością online. Zwracali uwagę na dwie kwestie – przeciążenie komunikacyjne (i nadmiar dźwięków) oraz przeciążenie emocjonalne związane z wizualnością (obecność online). Zauważyli zmianę atmosfery domowej – wzrost napięcia i nerwowości, które udzielały się wszystkim, również zwierzęcym domownikom. Dostrzegli też wyraźną zmianę zachowań zwierząt – wzrost niepokoju, nerwowość, „nieposłuszeństwo”, „większe łobuzowanie”, zachowania agresywne, niszczenie przedmiotów, głośne szczekanie, „warczenie na komputer”. Odnotowane zostały również zachowania zwierząt związane z poszukiwaniem nowego, spokojnego azylu – miejsca, odpoczynku od człowieka i jego aktywności:

Mam wrażenie, że [kot] chce pobyć trochę sam, z dala od ciągłej obecności ludzi. Jest zmęczony, rozdrażniony. Szuka spokojnego miejsca

(K, II, 81)

[Pies] jest przebodźcowany, zachowuje się znacznie gorzej, jest agresywny. Przed pandemią był zupełnie innym psem.

(K, II, 60)

Widzę też zmiany zachowania mojego psa. Ma napady agresji, niszczy wszystko, celowo przeszkadza, szczeka i jodłuje, kiedy prowadzę zajęcia online.

(K, III, 95)

Psy i koty stały się również uczestnikami pracy i nauki online – zostały włączone w tę przestrzeń ludzkiej aktywności jako „gadżet”, żywy „element podnoszący atrakcyjność przekazu”. Niekiedy uczestniczki i uczestnicy badań nazywają swoje zwierzęta „pomocnikami” lub „asystentami”, od których oczekuje się dyspozycyjności i aktywności – wejścia w pole widoczności, pokazywania się, „wyręczenia w zakresie atrakcyjności”, mruczenia, „wywołania efektu”, „ocieplenia wizerunku” człowieka:

[Psy] są moimi asystentami. Są zawsze obecne w pracy zdalnej. Ich obecność rozładowuje atmosferę, łagodzi obyczaje. Dzięki nim zbieram plusy u kierownictwa.

(M, II, 355)

Kiedy włączam komputer i ustawiam kamerkę, to znak dla [psa]. Wskakuje na swoje miejsce na kanapie i wspólnie prowadzimy lekcje. Moi uczniowie go uwielbiają. Lekcja bez Figi się nie liczy.

(K, III, 113)

Praca zdalna z psem jest super, bo on kradnie show i właściwie robi całą robotę. Ja nie muszę już nic robić. Nie muszę wyglądać. Pies jest zaangażowany i okazuje entuzjazm, więc ja nie muszę. On uwielbia moją pracę zdalną.

(M, III, 7)

Mój kot jest często obecny na wykładach online – na moich kolanach, częściej na zagłówku. Studenci bardzo go lubią.

(K, II, 401)

Rolę zwierząt towarzyszących ludzkiej aktywności online można porównać do wizualnej pracy kobiet – bazuje ona na pokazywaniu ich ciał i sposobów zachowania jako wizualnie atrakcyjnych i przyciągających uwagę. Niektóre działania podejmowane przez ludzi w związku z włączeniem zwierząt w tryb pracy online można uznać za tresurę – zwierzęta są nauczane właściwego reagowania, zajmowania odpowiedniego miejsca, dyspozycyjności, gotowości do pokazania się we właściwym

miejscu. Działania te są też bliskie technikom cielesnym rozwijanym przez kobiety wykorzystujące własny kapitał cielesny i schematy jego używania w związku z wykonywaną pracą zawodową.

Dom jako Arka Noego

Narracje na temat domu jako Arki Noego są najrzadziej reprezentowane w materiale badawczym – takie znaczenie domu wskazało 15% respondentek i respondentów. Z narracji wyłania się obraz relacji zwierzęco-ludzkich, roli zwierząt, oczekiwań wobec nich. W tym przypadku mamy do czynienia z innym porządkiem narracyjnym – dom nie jest konceptualizowany jako miejsce zamknięte, w którym świat zewnętrzny pojawia się niemal wyłącznie w formie reprezentacji online. Przestrzeń domowa i świat zewnętrzny przenikają się, a dom jest miejscem otwartym – miejscem, w którym przyjmowane są istoty porzucone, bezdomne, skazane na śmierć. W narracjach pojawia się motyw pomocy zwierzętom, ale pomoc ta wykracza poza altruizm – dominuje chęć stworzenia ludzko-zwierzęcej rodziny w „czasach szczególnych”, w sytuacji kryzysu i zagrożenia życia. Epidemia COVID-19 funkcjonuje w narracjach tej grupy badanych jako katastrofa – „potop”, w perspektywie którego wszystkie byty są w takim samym stopniu zagrożone w swym istnieniu. Respondentki i respondenci stają się współczesnymi odpowiednikami Noego – ratownikami, którzy zabierają na „łódź” życie skazane na zagładę. Są przekonani, że impuls moralny nakazujący im przyjęcie do domu zwierzęcia jest częścią jakiegoś „większego planu”, momentem „sprawdzenia”, „testowania” ich człowieczeństwa. Wydaje się, że dom jako Arka Noego jest związany z egalitarną wizją relacji zwierząt i ludzi, a nie wizją hierarchiczną, właściwą biblijnemu archetypowi. Dom jest tu konceptualizowany jako bezpieczne miejsce przetrwania wszystkich istot żyjących, miejsce wybrane, przysposobione do tego, by stawić opór niszczyielskiej sile katastrofy i śmierci. Być może potraktowanie domu jako Arki stanowi próbę symbolicznego „wyłączenia” zagrożenia. Arka jest bowiem jedynym bezpiecznym miejscem przetrwania katastrofy:

Epidemia jest ważnym czasem próby człowieczeństwa, dlatego mój dom jest Arką Noego. Ratuję każde życie.

(K, I, 80)

Przygarnełam psa osieroconego przez panią, która zmarła przez koronawirusa. Ludziom nie lubię pomagać, bo są źli. Zwierzęta są dobre. Uratowałam tego pieska

i dałam mu dom. On tęskni za swoją panią i przeżywa wielką żalobę, ale otwiera się na mnie i odzyskuje radość życia. Miło jest patrzeć, jak wraca mu chęć do życia. Uczę się od niego każdego dnia, jak nie bać się, cieszyć z drobnych przyjemności, nabierać sił i ochoty do życia.

(K, I, 12)

W odniesieniu do zwierzęcia nie są formułowane żadne oczekiwania i zadania, których powinno się podjąć. Jedna z uczestniczek określa ratowane zwierzę mianem „cudu”, „daru od losu”, co oznacza, że wartość zwierzęcia nie jest związana ze stopniem wypełniania przez nie specyficznych zadań, ale z samą jego obecnością. Wydaje się, że możliwość obserwowania zdrowienia zwierzęcia, zadawania się w nowym miejscu i stawania się członkiem nowej rodziny jest równoznaczna z przyglądaniem się przez człowieka praktykom przetrwania katastrofy:

Zawsze lubiłam troszczyć się o innych, mam wrodzoną potrzebę pomagania. Nie jest to przypadek, trafiliśmy [znaleziony pies] na siebie teraz, kiedy panuje epidemia. Ten pies jest darem od losu. Teraz mamy siebie, jest nam dobrze razem.

(K, I, 31)

Ekosystem miejski w czasach pandemii COVID-19

Ostatnia część artykułu odnosi się do tych aspektów badań, w których ujawniły się problemy zwierząt osadzone w sferze pozadomowej. Choć są to wątki pojawiające się marginalnie, nie należy pomijać tych doświadczeń. Dotyczą one zwierząt wolno żyjących i porzuconych.

Respondentki i respondenci, zwłaszcza z dużych i małych miast, pokazali, że okres pandemii był czasem solidarności i troski o zwierzęta wolno żyjące. Pierwsza fala epidemii w Polsce wiązała się z drastyczną zmianą w zakresie aktywności ludzi w przestrzeni miejskiej, co skutkowało minimalizacją ruchu ulicznego oraz zachowań właściwych społeczeństwu konsumpcyjnemu, związanych z turystyką, gastronomią, handlem, spędzaniem wolnego czasu. Początkowo restrykcje dotyczyły zakazu podróżowania, przyjmowania gości w hotelach, działalności gastronomicznej, działalności związanej z większością usług i handlem. Mimo że „miasto” jest bardzo często przeciwstawiane „przyrodzie”, warto zwrócić uwagę, że w nie zrównoważonym ekosystemie miejskim zwierzęta odnoszą pewne korzyści z kohabitacji z człowiekiem. Z obserwacji respondentek i respondentów wynika, że konsekwencje zamknięcia gastronomii były trudne dla zwierząt zależnych od tego

źródła pożywienia (resztki restauracyjne). Z tego względu czasami badani musieli podjąć zobowiązanie i dokarmiać wolno żyjące koty, które straciły „swoje” restauracje (1,8% grupy odniosło się do tego problemu). Jednak obserwacje innej grupy uczestniczek i uczestników badań (2,4%) wskazują, że koty wolno żyjące miały okazję „odzyskać naturalne zachowania”, „obudzić w sobie instynkt” – wrócić do naturalnych zachowań gatunkowych związanych ze zdobywaniem pożywienia. W interpretacjach tych spontanicznych danych obserwacyjnych ujawnia się bardzo istotny sposób definiowania zwierząt żyjących w ekosystemach miejskich – jawią się one jako żyjące niezgodnie z naturą, „wynaturzone”. W tej perspektywie swoista śmierć miasta, która była związana z obostrzeniami właściwymi pierwszej fali epidemii COVID-19, była traktowana jako „powrót natury” czy wręcz „tryumf przyrody”. Ten sposób interpretacji daje znać o sobie w przypadku sposobów ujmowania relacji: COVID-19 i przyroda, czemu poświęcona jest końcowa część artykułu.

Z obserwacji 42% respondentek i respondentów wynika, że w trakcie trwania pierwszej fali dostrzegli oni wyraźną zmianę zachowań zwierząt wolno żyjących. Ustalenia te są zgodne z wiadomościami pojawiającymi się w mediach na całym świecie. Wycofanie się człowieka z przestrzeni miejskiej, obniżenie poziomu hałasu, spadek natężenia ruchu komunikacyjnego, zamknięcie parków, terenów rekreacyjnych oraz ograniczenie ludzkiej aktywności zasadniczo do przestrzeni domowej (praca i nauka online) sprzyjały zwierzętom. Zjawisko to było interpretowane w dyskursie medialnym jako „odzyskanie” przez zwierzęta miejskich habitatów. Jednak w kontekście zainteresowania zachowaniem zwierząt można rozważyć alternatywną hipotezę. Być może ludzie wytrąceni z codziennej rutyny zdominowanej przez aktywność zawodową, życie rodzinne i towarzyskie wynaleźli nowy sposób spędzania czasu wolnego – zaczęli dostrzegać przyrodę i intensywniej niż zwykle ją obserwować. Zmiana ludzkich zachowań i codziennych aktywności mogła być zatem źródłem przekonania o odnotowanej zmianie zachowań zwierzęcych w ekosystemie miejskim.

Innym problemem ujawnionym w badaniach online była bezdomność zwierząt. Zwierzęta traciły dotychczasowe domy na skutek przekonania, że to właśnie one „roznoszą koronawirusa”. Respondenci i respondentki (1%) zauważyli takie zjawiska podczas pierwszej fali pandemii – wyrzucano z domu psy i koty, odpędzono ptaki, pozostawiano zwierzęta bez pomocy. Te sytuacje rodziły sprzeciw badanych, budziła się ich odpowiedzialność i wzrastała chęć niesienia pomocy. Zjawisko to ilustrują przykładowe relacje zebrane w pierwszym etapie badań:

Moja rodzina potraktowała epidemię bardzo zadaniowo. Mieliśmy misję ratowania świata, bo za dużo jest biedy wokół. Każdy się angażował, jak umiał: mąż robił zakupy babciom sąsiadkom, [...] ja ratowałam zwierzęta. Kiedy wychowawczyni [córki] ogłosiła na lekcji [online], że pies potrzebuje domu, to drugiego dnia był

już u nas. Ktoś porzucił psa i uwiązał go przed przychodnią weterynaryjną – też od razu go wzięłam. Nasza wesoła menażeria to w sumie trzy psy i trzy koty – jeden stały rezydent i dwa dochodzące.

(K, I, 25)

Epidemia COVID-19 wywołała w uczestniczkach i uczestnikach badań refleksje na temat relacji człowieka z przyrodą. 10,3% respondentek i respondentów uznało, że pojawienie się pandemii jest zemstą przyrody na człowieku, a 8% potraktowało pandemię jako część katastrofy klimatycznej – działalność ludzka doprowadziła do niebezpiecznych zmian, w związku z którymi wirusy mogą swobodniej przekraczać barierę gatunkową. Zdaniem 35% badanych epidemia jest szansą na opamiętanie się człowieka jako gatunku – przewartościowanie życia i funkcjonowanie w harmonii ze światem przyrody. Według 21% uczestniczek i uczestników badań przyroda dąży do wyeliminowania człowieka jako gatunku i poradzi sobie bez niego znakomicie. W tym kontekście ludzka pomoc okazywana zwierzętom wolno żyjącym lub zwierzętom tracącym domy podczas epidemii COVID-19 może być interpretowana nie tylko jako przejaw altruizmu, ale też ujmowana zgodnie z antropocentrycznym założeniem, że przyroda w pandemii nie poradzi sobie bez człowieka.

Zakończenie

Wyniki badań empirycznych ukazują zróżnicowane statusy zwierząt jako członków rodzin. Uwidaczniają wymiar pracy, w tym pracy emocjonalnej wypełnianej przez zwierzęta, konieczność sprostania emocjonalnym oczekiwaniom ludzkich domowników – niekiedy sprzecznym. Obrazują różne wymiary zwierzęco-ludzkich rodzinności, wzajemne, nie zawsze pozytywne, relacje oraz zmiany zachowań zwierząt w kontekście pandemicznych obostrzeń i osadzenia aktywności ludzi w sferze domowej. Badania te ukazały, że ludzie minimalizują cechy gatunkowe zwierząt domowych, zwłaszcza w sytuacjach emocjonalnej bliskości (zwierzęta funkcjonują zatem raczej jako ludzie). Z kolei w kontekstach ludzkiej aktywności zawodowej online kapitał cielesny związany ze zwierzęcością jest wyraźnie obecny, równie wyraźnie jest zaznaczona różnica gatunkowa dzieląca zwierzęta i ludzi (zwierzęta funkcjonują zatem w tych kontekstach jako zwierzęta). Zwierzęcość stanowi gwarancję przyjemności wynikającej z patrzenia na kogoś innego, być może bardziej atrakcyjnego niż człowiek.

Omówione wyniki badań wskazują również, że warto rozwinąć eksplorację relacji zwierzęco-ludzkich w ekosystemach miejskich. Wiedza na temat kulturo-

wo-przyrodniczych wymiarów sąsiedztwa ludzko-zwierzęcego, a także na temat podwórek i ich mieszkańców jest niewystarczająco reprezentowana w refleksji humanistycznej i społecznej.

Bibliografia

- Aviva, Vincent, Hanna Mamzer, Zenithson Ng, Katleen J. Farkas. „People and their Pets in the Times of the COVID-19 Pandemic”. *Society Register*, no. 4 (3) (2020): 111–128.
- Bogunia-Borowska, Małgorzata. „Katastrofy, kataklizmy, klęski”. *Kultura Współczesna. Teorie, interpretacje, praktyka*, nr 2 (109) (2020): 10–15.
- „COVID-19. Jak dotknął opiekunów psów – raport 2021”. *Psy.pl*.
- Gajewska, Grażyna. „Człowiek/zwierzę/roślina/maszyna – perspektywa posthumanistyczna”. *Studia Europaea Gnesnensia*, nr 4 (2011): 225–246.
- Kopciwicz, Lucyna. „Dom w doświadczeniach polskich kobiet w czasie pandemii COVID-19”. *Lud. Organ Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego*, nr 104 (2020): 321–338.
- Mamzer, Hanna. „Postmodern society and COVID-19 Pandemic: old, new and scary”. *Society Register*, no. 2 (4) (2020): 7–18.
- Mamzer, Hanna. „Relacje osób w kryzysie bezdomności ze zwierzętami: wsparcie i zakorzenie czy wykorzystywanie zwierząt?”. *Praca Socjalna*, nr 5 (2021): 107–128.
- Packer, Rowena, Claire Brand, Zoe Belshaw, Camilla Pegram, Kim Stevens, and Dan O’Neill. „Pandemic Puppies: Characterising motivations and behaviours of UK owners who purchased puppies during the 2020 COVID-19 pandemic”. *Animals*, no. 11 (2021). <https://doi.org/10.3390/ani11092500>.
- Sznajderman, Monika. *Zaraza. Mitologia dżumy, cholery i AIDS*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2020.
- Sztompka, Piotr i Małgorzata Bogunia-Borowska. *Socjologia codzienności*. Kraków: Znak, 2008.
- Van Dijk, Teun Adrianus. *Dyskurs jako struktura i proces*. Przekład Grzegorz Grochowski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001.
- Wojnowski, Konrad. *Pożyteczne katastrofy*. Kraków: Universitas, 2016.
- Zacharek, Natalia. „Zwierzę domowe jako członek rodziny w XIX i XXI wieku”. *Tematy z Szewskiej*, nr 2 (2017): 96–112.
- Žižek, Slavoj. *Pandemia! COVID-19 trzęsie światem*. Przekład Jowita Maksymowicz-Hamann. Warszawa: Wydawnictwo Relacja, 2020.

Lucyna Kopciwicz – prof. dr hab., pracuje w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego. Jej zainteresowania badawcze obejmują problematykę gender i posthumanizmu, konteksty rodziny, opieki i etyki troski.

Marcin Welenc – dr, adiunkt w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego. Jego zainteresowania badawcze obejmują teorię queer, pedagogikę gender, pedagogikę rodziny oraz problematykę opieki i wychowania.

Lucyna Kopciwicz – prof. Ph.D. She works at the Institute of Pedagogy, University of Gdańsk. Her research interests include gender and posthumanism, family contexts, care and the ethics of care.

Marcin Welenc – Ph.D., assistant professor at the Institute of Pedagogy, University of Gdańsk. His research interests include queer theory, gender pedagogy, family pedagogy and issues of care and upbringing.